



tekst  
**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Lekturę tego numeru polecam szczególnie tym, którzy chętnie narzekają na dzisiejszą młodzież. Na to, że bezideowa, konsumpcyjna i nastawiona na szybkie zrobienie kariery. Rozmawiamy z Bernadettą i Danutą, które biorą w nawias własne życie i na rok wyjeżdżają jako wolontariuszki do Afryki. Piszemy o białoruskiej młodzieży, przyjeżdżającej do Polski w wakacje uczyć się języka białoruskiego, bo w ich ojczystym kraju jest to język wymierający. Młodych, którzy „chcą więcej”, zapraszamy do Niepokalanowa i Oltarzewa.

## Modlitwy za powstańców

# Potrzeba refleksji i zadumy

**Do zachowania pamięci, szacunku i przeżywania narodowych rocznic** wezwał abp Kazimierz Nycz w homilii, w czasie Mszy św., odprawionej 31 lipca przy pomniku Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich. Przewodniczył jej prymas Polski kard. Józef Glemp.

W homilii metropolita warszawski przestrzegął, by w dni ważnych rocznic narodowych nie załatwiać bieżących sporów, które nie budują jedności.

– Potrzeba nam refleksji, zadumy, ciszy i modlitwy – apelował abp Nycz. – Stosunek do Powstania, do tamtych ponad 200 tys. ludzi (przeważnie młodych), którzy oddali życie, wypowiedane przez nas sądy, zarówno ich treść jak i forma, osadzają tak naprawdę nas samych – przede wszystkim pokazują, czy jesteśmy „uczestnikami” czy też wyłącznie „widzami” i „krytykami”. Czy jesteśmy otwarci na kształtowanie naszego systemu wartości, czy też tamte wydarzenia wykorzystujemy tylko do naszych dzisiejszych korzyści i interesów.

1 sierpnia w warszawskich kościołach modlono się w intencji poległych i żyjących uczestników Powstania. Pod pomnikiem Polegli Niepokonani, na cmentarzu Powstańców Warszawskich zostało odprawione nabożeństwo



JAKUB SZYM CZUK

**W Eucharystii na pl. Krasińskich uczestniczyli powstańcy oraz przedstawiciele władz miejskich i państwowych**

ekumeniczne, w którym wzięła udział prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz. Modlitwę ekumeniczną poprowadzili: ks. Leon Szot, kanclerz kurii polowej WP, bp Ryszard Borski z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, prawosławny duchowny ks. Piotr Lenczewski oraz ks. Michał Jabłoński z Kościoła ewangelicko-reformowanego. Z powodu szabasu nie mógł przybyć rabin Michael Schudrich, przysłał natomiast list, w którym zapewnił, że w tym samym czasie w synagodze Nożyków w Warszawie żydzi modlić się będą w intencji poległych powstańców.

**jjw (KAI)**

## Warszawo, stop!



JAKUB SZYM CZUK

**RONDO DMOWSKIEGO W WARSZAWIE, 1 SIERPNI A, GODZ. 17.00. W godzinie „W” harcerze zatrzymali ruch na największych rondach stolicy**

Zgodnie z apelem prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i przedstawiciele związków kombatanckich, 1 sierpnia o godz. 17.00 zatrzymał się ruch w centrum stolicy. Przechodnie przystanęli w zadumie, kierowcy zatrzymali się, włączając klaksony. Zawyły syreny i po raz pierwszy także dzwony w kościołach. Minutą ciszy mieszkańcy i przyjezdni uczcili pamięć 180 tys. cywilów i 18 tys. powstańców, którzy zginęli w ciągu 63 dni Powstania. Niegodne tej rocznicy było natomiast zachowanie grupy, która głośno „buczała” na widok wychodzących z uroczystości pod pomnikiem Gloria Victis Jerzego Buzka, Hanny Gronkiewicz-Waltz i marszałka Bronisława Komorowskiego. Zgodnie z prośbą środowisk kombatanckich, politycy zachowali dyskrecję i nie akcentowali swojej obecności na obchodach.

## Odnaczeni bohaterowie



Ks. Bogdan Bartołd odbiera order dla śp. ks. Jerzego Baszkiewicza

**ROCZNICA POWSTANIA.** 2 sierpnia w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego prezydent Lech Kaczyński wręczył Ordery Odrodzenia Polski 38 powstańcom. Krzyżem komandorskim pośmiertnie został odznaczony ks. Jerzy Baszkiewicz, ps. „Radwan II”, naczelny kapelan Grupy „Kampinos”, późniejszy wieloletni proboszcz archikatedry św. Jana. Odnaczenie odebrał obecny proboszcz archikatedry ks.

kanonik Bogdan Bartołd. Krzyż ten otrzymała również Maria Okońska, sanitariuszka o ps. „Emanuela”, współpracowniczka Prymasa Tysiąclecia i założycielka Instytutu Prymasowskiego. Krzyżem oficerskim odznaczono: pośmiertnie Marię Wantowską, ps. „Stefania”, współzałożycielkę Instytutu Prymasowskiego i założycielkę Rodziny Rodzin; ks. Henryka Kieślińskiego, kapelana środowisk powstańczych. **jjw**

## Powstańcy na Tour de Pologne

**WARSZAWA.** Ponad 200 rowerzystów z Masy Krytycznej, zawodowych kolarzy i 20 powstańców w riksach ruszyło 2 sierpnia na trasę warszawskiej Masy Powstańczej. Wyścig to hołd dla bohaterów Powstania Warszawskiego. Masa oficjalnie otworzyła największą

kolarzką imprezę w Polsce – Tour de Pologne. Przed startem kolarze, organizatorzy i kibice uczestniczyli we Mszy św., odprawionej przez biskupa polowego Tadeusza Płockiego w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży. **jjw**

## Turystyczne Centrum

**WARSZAWA.** 29 lipca przy Rynku Starego Miasta 19/21/21a otwarto Centrum Warszawskiej

Informacji Turystycznej. To już piąty punkt stołecznej informacji. W sezonie letnim Centrum jest otwarte codziennie od godz. 9.00 do 20.00 oraz od października do kwietnia w godz. 8.00–18.00. Na warszawiaków i turystów czeka zespół, który wie wszystko o stolicy, noclegach, wydarzeniach kulturalnych i zabytkach. Doradzi, jak interesująco spędzić czas w stolicy oraz gdzie zabrać gości. Do końca sierpnia w każdy weekend czekają na warszawiaków i turystów konkursy i niespodzianki. Więcej informacji na [www.warsawtour.pl](http://www.warsawtour.pl) **jk**



Zanim konnym omnibusem ruszymy zwiedzać Starówkę, warto dowiedzieć się o jej zabytki

## Piotruś w oknie życia

**CARITAS.** 30 lipca o godz. 20.30 w oknie życia siostr franciszkanek Rodziny Maryi pozostawiono małego chłopczyka. Siostry nazwały go Piotr. To siódme dziecko pozostawione w oknie, działającym od grudnia ubiegłego roku, przy ul. Hożej 53 w Warszawie. Okno pozwala matce, która nie może wychowywać dziecka, na anonimowe przekazanie go w ręce siostr, a następnie do rodziny adopcyjnej. **jjw**

## Pożegnanie profesora

**WARSZAWA.** „Miłość do prawdy doprowadziła Leszka Kołakowskiego do chrześcijaństwa” – mówił biskup senior Bronisław Dembowski w czasie Mszy św. odprawionej 29 lipca w intencji zmarłego filozofa. Eucharystię w kościele św. Marcina na Starym Mieście koncelebrowali m.in. dominikanin o. Jan Andrzej Kłoczowski i ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”. Bp Dembowski przypomniał wystąpienie prof. Kołakowskiego na Kongresie

Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie, w trakcie którego mówił on, że francuska myśl oświeceniowa doprowadziła do gilotyn, a marksizm do zbudowania gułagów w ZSRR. Stało się tak, gdyż nauka uznała, że nie ma prawdy, dobra i zła. Takie przekonanie prowadziło zaś do sprowadzenia człowieka do narzędzia. Prof. Leszek Kołakowski zmarł 17 lipca. Został pochowany na warszawskich Powązkach Wojskowych. **jjw (KAI)**

## Miliony zwiedzających

**MUZEUW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.** Ponad 2 mln gości odwiedziło Muzeum Powstania Warszawskiego przy ul. Grzybowskiej w ciągu pięciu lat jego istnienia. Większość miała poniżej 30 lat. Nowoczesne, interaktywne, z pomysłami na promowanie historii wśród młodzieży, otwarte na dyskusje muzeum w wyjątkowy sposób potrafi jednoczyć pokolenia tych, którzy Powstanie Warszawskie przeżyli i tych, którzy teraz uczą się o nim na lekcjach historii. **jjw**

Placówka, otwarta 31 lipca 2004 r., okazała się sukcesem nie tylko muzealnym



## Kropla w żłobkach

**WARSZAWA.** Warszawski ratusz zlitował się nad rodzicami maluchów, które ze względu na małą liczbę miejsc nie dostały się do żłobka. Urzędnicy wykupili 66 miejsc w dwóch białoleńskich, niepublicznych przedszkolach: „Puchatku” przy ul. Nowodworskiej i „Bajce” przy ul. Zagaje. Rodzice mogą zgłaszać swoje dzieci poprzez stronę internetową: [www.zlobki.waw.pl](http://www.zlobki.waw.pl), od 19 sierpnia od godz. 9.00 do 20 sierpnia.

Warszawa dysponuje niespełna 4 tys. miejsc w żłobkach, brakuje ich dla około 25 tys. dzieci. **jjw**

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor,  
ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny,  
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

## Z Warszawy do Hwange

## Niełatwo nas przestraszyć

**Bernadetta Jamróz****z Lublina i Danuta Zielińska**

**z Warszawy** 26 lipca w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie odebrały krzyże misyjne i wkrótce pojadą jako wolontariuszki na roczne misje do Zimbabwe. O obawach i nadziejach przed wyjazdem rozmawia z nimi Joanna Jureczko-Wilk.



JOANNA JURECZKO-WILK

**Bernadetta i Danuta, już z krzyżami misyjnymi, szykują się do wyjazdu**

**JOANNA JURECZKO-WILK:** Jedziecie na misje do Hwange, na zachodzie Zimbabwe. Znacnie ten rejon z opowiadań misjonarzy, zdjęć?

**DANUTA ZIELIŃSKA:** – Wiemy, gdzie jest na mapie. Księża salezjanie, prowadzący wolontariat misyjny w Warszawie, wiedzą, że w tej placówce potrzebni są wolontariusze o umiejętnościach takich jak nasze. Zdecydowałyśmy się od razu.

**I przez rok przygotowań nie udało się Was zniechęcić?**

**D.Z.:** – Eeee, my jesteśmy uparte i niełatwo nas przestraszyć. Ale spośród kilkudziesięciu osób, które we wrześniu ubiegłego roku zaczynały kurs przygotowawczy, na misje jedzie dziewięć.

**Skończyłaś studia socjologiczne, kariera stoi otworem. Skąd decyzja o wyjeździe?**

**BERNADETTA JAMRÓZ:** – Od dawna jestem związana z dziełem salezjanów, wiedziałam o prowadzonych przez nich ośrodkach misyjnych. Zainspirowała mnie koleżanka, która przed rokiem wyjechała do Peru. Myślę, że czas po studiach to dobry moment, żeby dać coś z siebie innym.

**A Ty wyjeżdżasz w trakcie studiów...**

**D.Z.:** – ... ale zamierzam je dokończyć po powrocie. Na czas wyjazdu bez problemu dostałam urlop dziekański. O misjach myślałam już od gimnazjum. Miłość do misji pomogła mi wybrać kierunek studiów: pielęgniarstwo. Można powiedzieć, że teraz spełnia się moje marzenie.

**Czy już wiecie, co będziecie robić w Hwange?**

**B.J.:** – Będę pracowała w administracji szkoły, ale przypuszczam, że dopiero na miejscu okaże się, gdzie będziemy potrzebne. Nastawiamy się na pełną dyspozycyjność.

mnie na potrzeby innych ludzi. Po powrocie do Polski chciałabym pracować jako pracownik socjalny.

**Jak Wasi bliscy przyjęli decyzję o wyjeździe?**

**D.Z.:** – Rodzice oswajali się z tym moim pomysłem od dawna, i pewnie dlatego, gdy już stał się realny, przyjęli go z całkowitym spokojem. Boją się, ale mnie wspierają.

**B.J.:** – Moi rodzice nie akceptują mojego wyboru. Bardzo boją się, że coś mi się stanie, zachoruję na tropikalne choroby... W telewizji nasłuchują o konfliktach zbrojnych w Afryce, zamieszkach i po prostu się boją. Ja ich rozumiem. Ale mam nadzieję, że jak wrócę za rok, przekonają się, że to była dobra decyzja. ■

### Jak zostać wolontariuszem misyjnym?

Wolontariuszem może zostać osoba wierząca, praktykująca i modląca się, która na misjach będzie świadkiem Chrystusa. Aby zostać wolontariuszem MWDB, należy najpierw przesłać na adres e-mailowy (misje@salezjanie.pl) bądź pocztowy (Salezjański Ośrodek Misyjny, ul. Korowodu 20; 02-829 Warszawa) swoje CV, z uwzględnieniem dotychczasowych doświadczeń naukowych i zawodowych (wszelkie doświadczenia pracy z młodzieżą i dziećmi) oraz list motywacyjny, w którym należy opisać w miarę możliwości swoje dotychczasowe życie duchowe, a także skąd się wziął pomysł o wyjeździe na misje. Kandydaci spotkają się na weekendzie formacyjnym 19 i 20 września. Przygotowanie do misji trwa rok i obejmuje formację w duchu salezjańskim oraz działania w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym i pracę charytatywną dla innych. W tym czasie wolontariusze spotykają się ze specjalistami misjologii, szkolą język obcy, kontaktują się z misjonarzami i innymi wolontariuszami, którzy wrócili bądź są jeszcze na misjach. Wolontariusze sami zbierają fundusze na wyjazd, natomiast koszty ubezpieczenia pokrywa Salezjański Ośrodek Misyjny. Ostateczną decyzję o wyjeździe kandydata na roczne misje podejmuje Ośrodek Misyjny. Osoby zainteresowane wolontariatem misyjnym mogą zajrzeć na stronę: [www.wolontariat.salezjanie.pl](http://www.wolontariat.salezjanie.pl). Mogą też skontaktować się z Danutą i Bernadettą, pisząc na adres e-mailowy: [pb.d.hwange@gmail.com](mailto:pb.d.hwange@gmail.com).

## Wystawa na 70-lecie Szarych Szeregów

## Przestrzelone pamiątki

Pamiętnik Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, konspiracyjne wydanie „Kamieni na szaniec”, śruba z niemieckiej płyty, odkręconej przez Alka Dawidowskiego z pomnika Kopernika to tylko niektóre **ekspozyty wystawy w Muzeum Niepodległości, pokazane z okazji 70. rocznicy powstania Szarych Szeregów.**

Kilkudziesięciu harcerzy z Szarych Szeregów przyszło 24 lipca do Muzeum Niepodległości na otwarcie wystawy „Dziś, jutro, pojutrze. Harcerki i harcerze w służbie Polskiego Państwa Podziemnego”. Ze wzruszeniem oglądali zdjęcia, dokumenty, wydawnictwa, pokazujące działalność harcerzy w czasie okupacji. Wspominali Pogotowie Wojenne Harcerki i Harcerzy, które powstało przed wojną, udział harcerzy w obronie 1939 r., powstanie Szarych Szeregów i ich program wychowawczy: „Dziś, Jutro, Pojutrze”, działanie harcerzy w czasie okupacji i Powstania Warszawskiego, współpracę Szarych Szeregów z AK i Rządem Londyńskim.

Na wystawie znalazły się pamiątki bardzo osobiste: skórzany portfelik harcerza – łącznika z Powstania Warszawskiego; zegarek Marii Więckowskiej „Marysi” – sanitariuszki kompanii „Rudy”, która zginęła w szpitalu przy ul. Miodowej; skrwawiony woreczek z cukrem, który należał do łączniczki batalionu „Zośka”. Wśród wojennej korespondencji zaprezentowano niewielką śrubę z pomnika Kopernika przy Krakowskim Przedmieściu.



**Na otwarcie wystawy przyszli członkowie Szarych Szeregów i harcerska młodzież**



**Z LEWEJ: Śruba z pomnika Kopernika – prezent „Alka” dla jego dziewczyny Basi Sapińskiej**

**PONIŻEJ: Pamiętnik Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, na podstawie którego powstała książka „Kamienie na szaniec”**

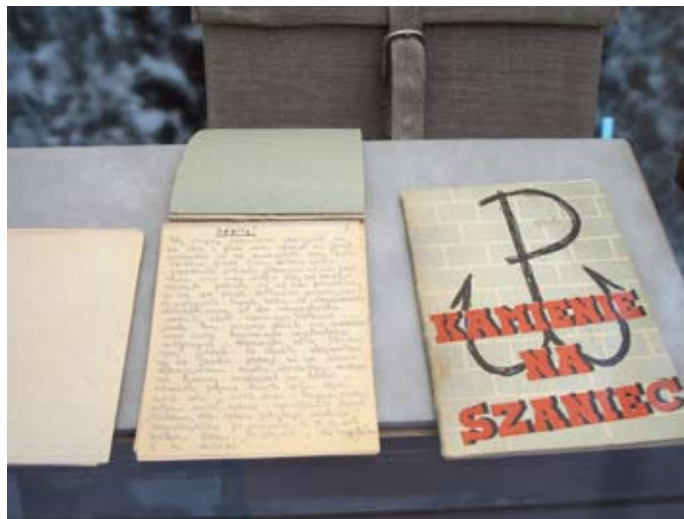
W czasie II wojny światowej Niemcy zasłonili tablicę na pomniku inskrypcją w języku niemieckim. W 1942 r. Maciej Aleksy Dawidowski z Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” oderwał niemiecką płytę. Śrubę z tablicy schował do kieszeni i potem podarował ją swojej dziewczynie Basi Sapińskiej.

Niewielki kawałek opłatka, który można zobaczyć w jednej z gablot, należał do Jana Rodowicza „Anody”. Prawdopodobnie zdjął go ze stołu, kiedy w Wigilię 1948 r. został aresztowany przez urząd bezpieczeństwa. Opłatek znalazła matka „Anody” w kieszeni marynarki, zwróconej jej po śmierci syna. Przechowywała go jak relikwię.

Takich „relikwii” na wystawie znalazło się wiele. Najbardziej wstrząsająca jest przestrzelona na wylot kienkarta Włodzimierza Kadury, lubelskiego harcerza, poległego w Powstaniu Warszawskim. Do niego należał też obrazek św. Andrzeja Boboli – na wystawie można go zobaczyć ze śladami krwi harcerza.

Wystawa, upamiętniająca Szare Szeregi, jest podzielona na trzy części. W Muzeum Niepodległości, przy al. Solidarności 52, można dowiedzieć się o wojennej historii harcerzy służących Polskiemu Państwu Podziemnemu. Na tarasie widokowym przy kościele św. Anny (Krakowskie Przedmieście) ustawiono wielkoformatowe fotografie, ukazujące działania młodzieży harcerskiej w czasie II wojny światowej i opatrzone fragmentami poezji okupacyjnej. Natomiast w Łazienkach Królewskich (Świątynia Egipska) warto obejrzeć prace harcmistrza Władysława Czarneckiego – rysownika powstańczej Warszawy i autora ilustracji do „Kamieni na szaniec”.

Wystawę w Muzeum Niepodległości można oglądać do 18 października. Muzeum jest czynne od wtorku do piątku w godz. 10.00–17.00, w soboty i niedziele w godz. 10.00–16.00. W niedziele wstęp wolny. **jjw**



## Święci na pomnikach

## Sanktuaria św. Maksymiliana

Św. Maksymilian jest **najbardziej znanym na świecie współczesnym świętym**. Jego miejsce śmierci – bunkier głodowy w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau – nawiedzili dwaj kolejni papieże: Jan Paweł II i Benedykt XVI. Warto w sierpniu udać się do Niepokalanowa.

zostało podniesione do godności bazyliki mniejszej Wniebowzięcia NMP. Uroczyste ogłoszenie tego tytułu przypadło w święto Chrztu Pańskiego 11 stycznia. Na zakończenie uroczystości złożono kwiaty przed pomnikiem św. Maksymiliana i polecono jego opiece miasto Zduńską Wolę, której jest patronem. Pomnik św. Maksymiliana został wykonany ze spiżu wg projektu artystyastyastyka Krystyny Fałdygi-Solskiej i odsłonięty 8 stycznia 1995 r., w 101. rocznicę jego urodzin.

Pierwszą Komunię św. Rajmund przyjął w kościele św. Mateusza w Pabianicach. W tymże kościele młodemu Rajmundowi Matka Boża dała do wyboru dwie korony: białą (czystość) i czerwoną (męczeństwo). Kościół św. Mateusza w Pabianicach jest sanktuarium św. Maksymiliana, a miasto obrało go za swego patrona. 13 października 1991 r. w Pabianicach przy kościele św. Mateusza poświęcono i odsłonięto pierwszy pomnik św. Maksymiliana w Polsce.

Zduńska Wola znajduje się w diecezji włocławskiej, Pabianice w archidiecezji łódzkiej, a w naszej archidiecezji najbardziej znanym

miejszem związanym ze św. Maksymilianem jest Niepokalanów. Wchodząc na plac, przed niepokalanowską bazyliką widzimy w fasadzie kościoła Matkę Bożą, włączynię tego miejsca, z prawej strony placu na pomniku wita nas założyciel Niepokalanowa, św. Maksymilian. Na wprost św. Maksymiliana, po lewej stronie placu, wznosi się pomnik Jana Pawła II, który jako papież nawiedził to miejsce. Pomnik św. Maksymiliana w Niepokalanowie poświęcił i odsłonił kard. Józef Glemp, w 100. rocznicę urodzin świętego. Pomnik jest usytuowany na tle wiecznie zielonych świerków. Św. Maksymilian ukazany jest jako młody kapłan bez charakterystycznej brody, we franciszkańskim habicie z różańcem-koronką z boku, jakby schodził ku nam. Lewą rękę trzyma na sercu, a prawą dłonią

przyjmuje prośby pielgrzymów modlących się u jego stóp. Spiżowa figura świętego jest pełna dynamizmu – odzwierciedla jego życie i działalność. Autorami pomnika są państwo Solscy z Łodzi. Krystyna Fałdyga-Solska, absolwentka ASP w Krakowie, rzeźbiarka, jest autorką pomników Jana Pawła II w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, na Ostrowie Tumskim w Poznaniu i w wielu innych miastach. Jej mąż inż. architekt Bogusław Solski talentem wspomaga żonę.

W Niepokalanowie warto też odwiedzić muzeum o Maksymiliana, w którym znajduje się replika jego celi. Umieszczone w trzech salach fotografie i eksponaty pozwalają poznać bliżej życie i działalność założyciela Niepokalanowa oraz rozwój klasztoru.

**Krzysztof Przygoda**

Przysły święty urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli i został ochrzczony w tym samym dniu w kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP. Na chrzcie dano mu imię Rajmund. W 115. rocznicę tego wydarzenia, dekretem Stolicy Apostolskiej, sanktuarium chrzcielne św. Maksymiliana



Pomnik św. Maksymiliana w Niepokalanowie

■ R E K L A M A ■

**APTEKA RONDO ONZ  
W WARSZAWIE  
RONDO ONZ 1  
TEL. 022 335-77-35**



## ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW W APTECE RONDO ONZ

(DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH)

**Z PROGRAMU SENIOR**, którego celem jest pomoc emerytom i rencistom w zakupie tańszych leków, **KORZYSTA JUŻ 10 TYSIĘCY OSÓB!!!**

W tym roku stworzyliśmy nowy program dla Seniorów pod nazwą **POMOCNA DŁOŃ**. Ideą tego programu jest znaczące obniżenie cen na **100 NAJBARDZIEJ POTRZEBNYCH LEKÓW**.

Od początku roku zwiększyliśmy, o 2000 sztuk, ilość **KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH** uprawniających do zakupu leków z rabatem przysługującym Seniorom. Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu.

Wystarczy odwiedzić naszą aptekę, okazać odcinek renty z ZUS lub legitymację i już można realizować recepty lub dokonywać zakupu innych artykułów z wysokim rabatem. Zapraszamy zgromadzenia zakonne opiekujące się chorymi - one też otrzymują zniżki na zakup leków. Obecnie współpracuje z nami od ponad roku jedno z warszawskich zgromadzeń.

Staramy się obniżyć lub utrzymać ceny leków na stałym poziomie i w ten sposób przeciwdziałać kryzysowi. Wszystko po to, aby **SENIOROM** żyło się lepiej.



### APTEKA CZYNNA

Pon. - Pt.: 7.30 21.00  
Sobota: 9.00 18.00  
Niedziela: 10.00 16.00

### Jak do nas dojechać?

Tramwajami linii 10, 16, 17, 19, 33, 76  
Autobusami linii 105, 109, 150, 174,  
178, 500, 504, 506, 507, 510,  
Przystanek RONDO ONZ  
Wejście od ul. Świątkrzyskiej przy przystanku  
autobusowym RONDO ONZ 05

# Chcą po swojemu

**BIAŁORUSINI W POLSCE.** Koniec lipca. Temperatura przekracza 30 stopni. W połowie wakacji, w centrum Warszawy, kilkudziesięciu młodych Białorusinów... **uczy się języka białoruskiego. We własnym kraju – nie mogą.**

tekst i zdjęcia

**AGATA PUŚCİKOWSKA**

apuscikowska@goscniedzielny.pl

**W**akacje będą mieli dopiero w sierpniu i wrześniu. Nie żałują. Trzeba wykorzystać czas, który im podarowali Klub Inteligencji Katolickiej, Warszawa i polscy sponsorzy. U nich, w Mińsku, nie mają przecież porządnej sali chemicznej, fizycznej. Uczą się w wynajętym domu. Wcześniej – jeździli od mieszkania do mieszkania. Takie latające z nich liceum, choć prawdziwa nazwa to Niezależne Liceum im. Jakuba Kolasa.

## Nauczę i rodziców

Walentyna Bystryk mieszka w Nowogródku. Jest anglistką. Do Warszawy, uczyć po białorusku języka angielskiego, przyjechała

po raz pierwszy. Czy się boi powrotu?

– Jestem od tego roku emerytką, to już raczej nic złego mi się nie stanie – z pracy mnie nie wyrzucą – uśmiecha się. – Współpracuję z liceum z Mińska, bo jego dyrektorem jest mój kolega ze studiów. Poprosił mnie o pomoc.

W jej rodzinnym Nowogródku ani jedna szkoła średnia nie jest prowadzona w języku narodowym. Nawet historia Białorusi wykładana jest po rosyjsku. W Mińsku jest kilka klas białoruskich. Ale czy to jeszcze długo?

– Nasze władze podejrzewają szkołę, w której uczy się języka narodowego, o jakiś spisek, politykę, sama nie wiem, o co... – opowiada. – A szkoła, w której uczy się białoruskiego, nie jest przecież z definicji wywrotowa, upolityczniona, nikt tu nie spiskuje. Po prostu uczymy młodzież, oprócz



**Czy na Białorusi przybędzie prawdziwej wiedzy o prawdziwym społeczeństwie? Na zdjęciu uczniowie XI klasy na zajęciach w Warszawie**

**Z LEWEJ: Walentyna Bystryk z uczniami – Eugenią, Francem, Ilją i Mikołajem: – Chcemy, żeby białoruska młodzież mówiła we własnym języku...**

języków obcych czy matematyki, również szeroko rozumianej narodowej kultury.

Zaczyna się lekcja angielskiego. Grupa z IX klasy (odpowiednik polskiej drugiej gimnazjalnej) pokazuje odrobione zadanie. Nauczycielka sprawdza, poprawia, tłumaczy. Zero polityki, sama praca.

– Ta szkoła ma dobre wyniki nauczania, dlatego koniecznie chciałam się tu zapisać – mówi Eugenia Borowska, trzynastoletka z Mińska. – Poziom jest wyższy niż innych szkół w moim mieście.





## Nie uczymy dzieci polityki



**WŁADIMIR ALEKSANDROW,**  
NAUCZYCIEL WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE

– Chcemy rozwinąć w uczniach miłość do własnego kraju, umiejętność poprawnego wystawiania się we własnym języku, znajomość twórczości naszych poetów, pisarzy... To nie podoba się władzy, która widzi w nas wrogów. Tymczasem nauczyciele w naszej szkole nie należą do partii, mogą mieć różne poglądy polityczne. łączy nas umiłowanie wolności i niezależnego myślenia. Chcielibyśmy nauczyć myślenia młodzież... Czy się boję represji? Wy, Polacy, doskonale wiecie, że dla wolności trzeba czasem ponieść ofiarę... Ja już ją poniosłem: byłem w trakcie robienia doktoratu, gdy wyrzucono mnie z uczelni. Nie żałuję.

– A mnie zależało i na poziomie, i na języku. W domu mówi się po białorusku, więc chcę opłacać własny język jak najlepiej – opowiada kolega Eugenii, Franc Cereszka.

To, że rodzice Franca rozmawiają po białorusku, nie jest typowe. W większości domów na Białorusi rozmawia się po rosyjsku, względnie tzw. trześcianką – mieszaną rosyjskiego, białoruskiego, „tutejszego”, czy polskiego...

Rodzice Ilji Krawczenki mówią w domu właśnie po rosyjsku. Białoruskiego nie znają. Dlaczego więc Ilja chce się uczyć?

– Myślałem długo na ten temat. To jest przecież dziwne, że we własnym kraju mówi się obcym językiem. Prawda? Jak by się Polacy czuli, gdyby musieli mówić po rosyjsku? Źle by się czuli! Bo tak nie powinno się dziać – tłumaczy. – Więc i ja chcę mówić we własnym języku.

A Mikołaj Łojko dodaje: – Rodzice nie znają białoruskiego. Ja poznam mój język i ich też nauczę.

### Bo mieliście Papieża...

Siedemnastoletnia Maryla dobrze zna Warszawę. Jej rodzice pracują w Polsce. Ojciec na uczelni. Zrazu niechętnie, chwilę potem zaczyna opowiadać: lato spędza w Polsce, zimą uczy się w Mińsku, w „latającym” liceum. Studiować chciałaby u siebie, na Białorusi.

Janek Malinowski jest synem opozycjonisty. Mówi, że ojca wszyscy szanują – jest autorem kilku książek o chrześcijaństwie, kilku opozycyjnych publikacji, wydanych oczywiście poza oficjalnym obiegiem. Janek też zostanie opozycjonistą?

– Może? – śmieje się. – Najpierw muszę się porządnie wykształcić – polski Janka jest bez zarzutu.

Janek i Maryla mówią o swiadomości, wolności, samodzielnym myśleniu. Jeśli takich jak oni jest więcej, być może już niedługo w ich kraju zapanuje normalność.

– Nie, nie wszyscy tak myślą – przerywają stanowczo i smutno. – Chyba nadal jesteśmy mniejszością...

A internet, przekraczanie granic? Takie okna na świat najlepiej uczą wolności...

– Młodzież jest bierna. Woli oglądać głupie filmy, siedzieć na rozrywkowych portalach internetowych niż na niszowych – opozycyjnych – mówi Janek. – Żeby coś się zmieniło, potrzeba wiele czasu...

– Tak, masz rację. Im na niczym nie zależy – dodaje Maryla.

Ale skoro się w Polsce udało...

– No tak, ale wy mieliście Papieża! – mówią jednocześnie.

Węgrzy, Czesi, Niemcy z NRD papieża nie mieli...

– No tak... – przyznają cicho. – Może i u nas się uda... ■

## Mińskie „latające” liceum

Liceum Humanistyczne działało w Mińsku od 1990 r. jako jedyna szkoła średnia, w której wszystkich przedmiotów uczono po białorusku. Posiadało budynek z pracowniami i biblioteką, spore sukcesy naukowe. Kadre naukową tworzyli najwybitniejsi specjaliści. Zespół opracował wiele projektów reformy systemu edukacyjnego na Białorusi. Kłopoty zaczęły się, gdy do władzy doszedł obecny prezydent Białorusi – Łukaszenka. W 2003 r. szkoła została zdelegalizowana przez władze ze względów politycznych, pomimo wielu publicznych akcji protestacyjnych. Uczniowie stracili budynek, bibliotekę, wyposażenie i od trzech lat uczą się „w podziemiu”. W szkole uczy się ok. stu licealistów w wieku 13–17 lat. Placówka realizuje swój autorski, ambitny plan nauczania, a uczniowie oprócz egzaminów szkolnych zdają eksternistycznie egzaminy państwowe. Władze systematycznie szykanują nauczycieli, uczniów i rodziców. Utrudniają też nauczanie poprzez niekorzystne zmiany przepisów dotyczących edukacji. Od kilku lat młodzież z „latającego” liceum z Białorusi uczy się w lipcu i sierpniu w Polsce. Oprócz zajęć lekcyjnych zwiedzają stolicę – zabytki, muzea. W Warszawie uczą się w Zespole Szkół nr 24 na Woli. W sierpniu wyjadą do Gdańska.

NA PODST. WWW.KIK.WAW.PL

## Z Niepokalanowa do Ołtarzewa

## Spotkania na maxa

## Dla młodzieży zapowiada się gorący sierpień.

Dopiero co wróci z pielgrzymek, a już franciszkanie zapraszają ją do Niepokalanowa na swoje urodziny. Potem u pallotynów w Ołtarzewie będzie dyskutować o życiowych wyborach.



pod patronatem „Gościa”

Podobno w Niepokalanowie będzie tort urodzinowy, ale chyba nie aż tak wielki, by zmieściło się na nim 800 świeczek. Na Max Festiwalu na młodych gości czeka przede wszystkim uczta duchowa: wspólna modlitwa, spotkania, możliwość spowiedzi, dłuższej rozmowy z zakonnikami, nabożeństwo o przebaczeniu, będzie okazja do wyciszenia się

i zajrzenia do kotłowego z „namiotów tematycznych” (a w nich m.in. poradnictwo uzależnień, rodzinne, sprawy związane z życiem, dorastaniem, uczuciami i seksualnością człowieka). Ale będzie też okazja do zabawy i koncertowania z Violą Brzezińską. Jak mówią franciszkanie: Max Festiwal

jest „dla grzecznych i ułożonych, i dla grzesznych, i niepokładanych wewnątrz i zewnątrz, ale szczerze pragnących podjęcia głębszego życia”. Złot młodzieży w Niepokalanowie odbędzie się od 22 do 26 sierpnia. Uczestnicy śpią na polu namiotowym w części klasztornej. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: [www.maxfestiwal.pl](http://www.maxfestiwal.pl). Ze strony można pobrać formularz zgłoszeniowy, który musi dotrzeć do organizatorów najpóźniej trzy dni przed rozpoczęciem festiwalu. Informacji udzielają również: o. Artur Pyza, tel. o 781-213-240, i o. Grzegorz Szymanik, tel. o 601-391-999.

28 sierpnia w Ołtarzewie zaczyna się dwudniowe Pallotyńskie

Spotkanie Młodych. Wspólna modlitwa, warsztaty tematyczne, świadectwa, koncerty odbędą się pod hasłem: „Wybieram życie”. Spotkanie rozpocznie się w piątek o godz. 11.00, a zakończy w sobotę Mszą św. o godz. 11.30, odprawioną przez ks. Zenona Hanasa z Rzymu, wicegenerała pallotynów. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: [www.spotkanie.paloty.pl](http://www.spotkanie.paloty.pl). Na spotkanie zaproszona jest młodzież powyżej 13 lat. Można zabrać ze sobą woreczek ziemi z miejsca zamieszkania (potem w kopcu, usypanym przez uczestników, zostanie zasadzony pamiątkowy dąb). Zgłoszenia przyjmuje ks. Grzegorz Marczuk SAC: [gmarczuk@sac.org.pl](mailto:gmarczuk@sac.org.pl), [spotkanie@paloty.pl](mailto:spotkanie@paloty.pl).

## zapowiedzi

## Rocznica cudu

Już **8 sierpnia** w Radzyminie zaczynają się imprezy towarzyszące obchodom 89. rocznicy cudu nad Wisłą. Mazowiecki Konkurs Sygnalistów i Muzyki Myśliwskiej, zawody militarne, wędkarskie, gołębiarskie, hippiczne, brydżowe, półmaraton uliczny, zlot motocyklowy, koncerty – to tylko niespodzianki przygotowane w Ossowie i Radzyminie na rocznicę Bitwy Warszawskiej. **14 sierpnia** w Ossowie o godz. 21.00 odbędzie się Apel Poległych przy krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. I. Skorupki. Następnego dnia w tym samym miejscu uroczystości rocznicowe rozpoczną się o godz. 10.00. O godz.

11.00 w kaplicy na cmentarzu poległych zostanie odprawiona uroczysta Msza św. **16 sierpnia** o godz. 13.00 w Ossowie odbędzie się widowisko plenerowe, w czasie którego zostanie zrekonstruowany przebieg Bitwy Warszawskiej. **15 sierpnia** o godz. 17.00 na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 r. w Radzyminie będzie odprawiona uroczysta Msza św., a po niej odbędzie się Apel Poległych.

## Potrafisz więcej

Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej zaprasza osoby niepełnosprawne do udziału w projekcie „Potrafisz więcej”. Uczestnicy wezmą udział w warsztatach psychologicznych, aktywnego

poszukiwania pracy, kursie komputerowym oraz w zajęciach praktycznych, przygotowujących do pracy w biurze i w magazynie. Uczestnictwo w projekcie jest bezpłatne. Szczegółowych informacji udzielają: Marta Chojnowska, tel. 022/ 619 44 76, [mchojnowska@caritas.pl](mailto:mchojnowska@caritas.pl), i Marcin Fedoruk, tel. 512 592 548, [mar.fedoruk@wp.pl](mailto:mar.fedoruk@wp.pl).



pod patronatem „Gościa”

## Lato na Nowym Mieście

W ramach II Letniego Festiwalu Nowego Miasta, **8 sierpnia** o godz. 14.00 na Rynku Nowego Miasta będzie można posłuchać

kwartetu smyczkowego „Merlo”, a potem wraz z przewodnikiem przespacerować się aż do pomnika Małego Powstańca. **9 sierpnia** o godz. 13.00 w kościele Nawiedzenia NMP (ul. Przyrynek 2) zabrzmiała polska muzyka barokowa. **15 sierpnia** o godz. 14.00 na Rynku Nowego Miasta zespół „Sobionetta” zaprezentuje polską muzykę dawną. Po koncercie przewodnik poprowadzi chętnych do kościoła ojców bonifratrów. Następnego dnia o godz. 14.00 w kościele ojców franciszkanów, przy ul. Zakroczymskiej 1, będzie można posłuchać polskiej muzyki romantyzmu, w wykonaniu Konstantego Andrzeja Kulki i zespołu „Camera Vista”.

■ R E K L A M A ■

- RADIO PLUS JÓZEF
- WARSZAWA 96,5 FM
- [www.plusjozef.pl](http://www.plusjozef.pl)

- publicystyka
- informacja
- ewangelizacja
- modlitwa
- pozytywna muzyka... także chrześcijańska
- głębokie treści
- oryginalne rozwiązania
- atrakcyjna forma
- ciekawe osobowości
- dobry humor

